



Prot. N°: 23/82

16 czerwca 2023 r.

Drogie Siostry, Przyjaciele i Partnerzy w pełnieniu posłannictwa,

**ODWAGA, UFNOŚĆ, PRZEMIANA
... w mocy Ducha Świętego**

To odważne słowa, które musimy głosić i do głoszenia których publicznie się zobowiązujemy. I tak się dzieje w tę Uroczystość Najświętszego Serca Jezusa 2023 r., gdy jako zakonnice odnawiamy nasze zobowiązanie do naśladowania Jezusa Chrystusa do końca życia, rozpoczynając jednocześnie przygotowania do Kapituły Generalnej 2024. Siostry oraz nasi przyjaciele i partnerzy w pełnieniu posłannictwa ponownie świętują zaproszenie Jezusa do tego, by przyjść, wędrować, trwać w Jego ogromnej miłości, zwłaszcza gdy uznajemy fakt, że zawsze przemierzamy drogę z innymi, że nie jesteśmy przemieniani w pojedynkę! "Duch Święty żyjący w nas stopniowo wewnętrznie nas przemienia. Wsparte Jego łaską usuwamy to, co stanowi przeszkodę dla Jego działania." (Konstytucje, par. 21).



Ten list na Uroczystość Serca Jezusa jest pisany "w drodze", która rozpoczęła się w Rzymie od naszej, Zarządu Generalnego,

refleksji nad czytaniem i tegorocznymi wydarzeniami. Trwała ostatnich kilka tygodni, gdy Marie-Jeanne, Bodo i ja odwiedzałyśmy nasze siostry i tych, którym posługujemy w Peru, i trwa tutaj, w Santo Domingo, gdzie mała grupa RSCJ zebrana wokół świecy rozeznaje, do czego Bóg nas wzywa, do podjęcia jakich działań wzywa nas wraz z ludem Haiti. Wiele



obrazów pozostaje ze mną w tym bogatym okresie roku liturgicznego - Kobiety Poranka spotykające Jezusa przy grobie przynaglone do dzielenia się Dobrą Nowiną, posłanie uczniów, gdy Jezus powraca do Ojca, wizja i zaangażowanie

Zofii, ogień Ducha Świętego w dniu Pięćdziesiątnicy i wkrótce Uroczystość Przebitego Serca Jezusa.

W tych dniach rozważałam na modlitwie, jak doświadczenie pustyni ukształtowało Jezusa, jak moc Ducha prowadziła Go do głoszenia Jego misji i jak zależność Zofii od mocy Ducha Świętego kierowała jej życiem, utrzymywała ją w wierności, zwłaszcza w trudnych czasach, i utwierdzała, że jej działania i decyzje są zakorzenione w Sercu Jezusa. Zbliżając się do Uroczystości Najświętszego Serca Jezusa, módlmy się wspólnie, abyśmy i my byli zakorzenieni w tym przebitym Sercu, prowadzeni przez Ducha Świętego ku poznaniu i życiu upodobaniami Tego Serca, pamiętając o wyzwaniu jakim jest dla nas pytanie Kapituły



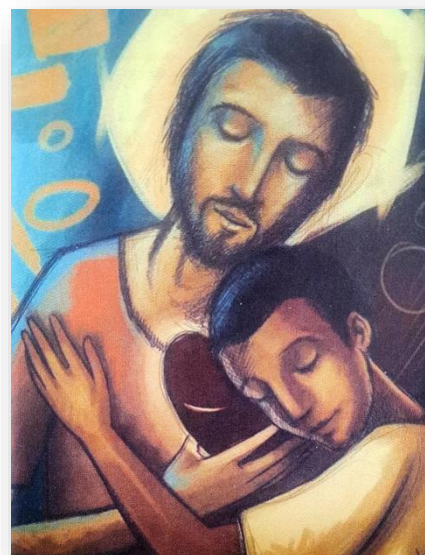
Società del Sacro Cuore Casa Generalizia

2016: "Kim według zamysłu Bożego mamy być? Jakich działań Bóg od nas oczekuje?". Z pewnością jesteśmy wezwani indywidualnie i jako wspólnota do wejścia w przebite Serce Jezusa poprzez naszych braci i siostry i wraz z nimi, do trwania w tej miłości, do ponownego zaangażowania się w odkrywanie miłości Boga i bycie Nią dla tych, których spotykamy na naszej drodze i z którymi żyjemy, zwłaszcza dla cierpiących i dla siebie nawzajem.

Zapraszam nas do wspólnej refleksji w trzech aspektach - wspólnej wędrówki przez pustynię, zjednoczenia z Jezusem i życia w mocy Ducha Świętego.

Odkąd zaczęliśmy jako Zgromadzenie Najświętszego Serca Jezusa poszukiwać i tworzyć/budować nowy, adekwatny dla XXI wieku sposób przeżywania naszego życia i posłannictwa, towarzyszy mi bardzo obraz Mojżesza prowadzącego swój lud przez pustynię w poszukiwaniu sposobu na zbudowanie nowego życia w nowej ziemi, szukającego sposobów na uwolnienie się od rzeczy trzymających ich w niewoli. Zaczynam wierzyć, że tylko na pustyni zaczynamy rozumieć jak bardzo potrzebujemy Boga i siebie nawzajem. Być może jest to miejsce, w którym Duch Święty ma dostęp, by do nas przemówić, gdzie jesteśmy zaproszeni do życia odwagą i ufnością w wierność Boga przymierzu miłości. Zaczynam również wierzyć, że każdy z nas, w swoim kraju, indywidualnie, przeżywa własne, unikalne doświadczenie pustyni, czy to w czasie wojny, czy niestabilności politycznej, czy skrajnej polaryzacji politycznej, czy rozpaczliwego ubóstwa, czy może izolacji i rozczarowania. Pustynia była miejscem przemiany nie tylko dla ludu Izraela, ale także dla samego Jezusa, który doświadczył pokus, aby zrozumieć Swoją misję w nowy sposób (Łk 4, 1-20). Pustynia jest również potencjalnym miejscem przemiany dla każdego z nas, gdzie możemy rozpoznać, co nas trzyma w niewoli i co wzywa nas do otwarcia się na przemianę. Jednym z moich najmocniejszych doświadczeń podczas słuchania naszych sióstr i osób pełniących posłannictwo razem z nami w Peru jest to, że ostatnie lata pandemii były i nadal są doświadczeniem pustyni, jeszcze bardziej bolesnym z powodu niepewności politycznej i gospodarczej, a także kryzysu w Kościele instytucjonalnym. W nieskończoność mogliśmy oglądać i słuchać, jak ludzie podtrzymują się wzajemną miłością i wsparciem oraz głęboką wiarą w Boga. Jestem pewna, że podobnie jak nasze siostry i bracia w Peru, każdy z nas, każdy kraj i każda Prowincja przeżyła i przeżywa to pustynne doświadczenie.

Zaproszenie do intymnej bliskości z Jezusem, do bycia jedno z Nim i ze sobą nawzajem płynące z Ewangelii, odbija się echem w naszych Konstytucjach: "Uczcie się ode mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem" (*par. 8*) i nie jest oderwane od doświadczenia wspólnej wędrówki przez pustynię życia. Być może doświadczenie jakiejś pustyni zawsze nam





towarzyszy, ale ostatnie trzy lata zwiększyły naszą świadomość niepewności i cierpienia obecnego pośród nas i w świecie, nie tylko z powodu pandemii, ale także z powodu czasów, w których żyjemy i naszej własnej drogi w bliżej nieznaną przyszłość, którą przechodzimy jako Zgromadzenie. Czasy, w których żyjemy, uczą nas również czegoś, co być może jeszcze nie zostało wyartykułowane, a co jest kluczem do naszej historii zbawienia oraz historii zbawienia naszego narodu i naszego świata. Być może to powszechne doświadczenie cierpienia i niepewności daje nam nową szansę na *dokonywanie przemian i bycie przemienianymi* (Ambasadorzy Nadziei, 2019).

CZEGO NAUCZYŁAM/LIŚMY SIĘ NA PUSTYNI W CIĄGU OSTATNICH 2-3 LAT? JAKIE WEZWANIE DO PRZEMIANY SŁYSZYMY DZISIAJ?

Czasy są trudne. Nie są to czasy wygodnego siedzenia w przytulnej miłości Jezusa pośród przyjaznej grupy przyjaciół. Żyjemy w czasach, gdy świat jest pogrążony w chaosie, a my zdajemy sobie sprawę z własnej bezsilności i potrzeby przemiany. Być może rzeczywiście dotarliśmy do takiego momentu, że zaczynamy rozumieć, że potrzebujemy siebie nawzajem, że potrzebujemy ludzi i doświadczeń wykraczających poza naszą strefę komfortu. Przede wszystkim zaś, jest to być może czas, w którym rozpoznajemy, że trzeba nam z pokorą postrzegać siebie takimi, jakimi jesteśmy i głębiej zjednoczyć się z naszym Centrum i naszą siłą, przebitym Sercem Jezusa.

W ciągu najbliższego roku będziemy przybliżać się do krawędzi pustyni. Musimy trwać i iść naprzód w *mocy Ducha*. Trwać w tym, co daje nam stabilność i siłę i iść (lub biec) jak Kobiety Poranka wezwane, by dzielić się z naszymi braćmi i siostrami, że miłość Boga żyje. Wyobrażam sobie, że Zofia często modliła się tymi słowami listu św. Jana; my także możemy iść jej śladem: "Nikt nigdy Boga nie oglądał. Jeżeli miłujemy się wzajemnie, Bóg trwa w nas, i miłość ku Niemu jest w nas doskonała". Miłość, wierność i siła Boga nie jest teoretyczna. Jest żywa, realna i "stąpająca po ziemi"; będziemy mieć wiele okazji, by słuchać Ducha, by rozeznawać drogę naprzód.



NA ILE JESTEŚ DZIŚ WYRAZEM WIERNEJ MIŁOŚCI BOGA DO TYCH, Z KTÓRYMI JESTEŚ W DRODZE -- DO NASZYCH PARTNERÓW W PEŁNIENIU POSŁANNICTWA, DO NASZYCH SIÓSTR W NOWYCH PROWINCJACH, DO KOBIET I MEŃCZYŹN, KTÓRZY SIĘ NAMI OPIEKUJĄ, DO LUDZI, KTÓRZY SĄ NAJBARDZIEJ WYKLUCZENI I NA MARGINESIE?

Na koniec chciałabym podzielić się dwoma ważnymi doświadczeniami słuchania Ducha Świętego w ciągu ostatniego roku. Pierwsze miało miejsce z Prowincjalnymi w Maladze, kiedy Prowincjalne jako wspólnota rozeznawały projekt dotyczący Nowych Prowincji, decyzję, która przekroczyła granice, wprowadziła nas w bardzo znaczący, nowy moment



Società del Sacro Cuore Casa Generalizia

i nie była łatwa, ale ze względu na misję i życie, słuchając Ducha przemawiającego przez nie, podjęły tę zmieniającą życie decyzję, która ma konsekwencje dla nas wszystkich. I drugie, doświadczenie w Santo Domingo z małą grupą RSCJ, które zebrane, aby rozeznaczyć przyszłość Zgromadzenia z ludem Haiti zdecydowały się tam pozostać pomimo bardzo trudnej i niebezpiecznej sytuacji w kraju. Znaczącym momentem dla mnie w tym rozeznawaniu był ten, gdy młody ksiądz, klaretyn, wypowiedział do nas słowa z naszych własnych dokumentów: Konstytucji, Kapituły 2016, Ambasadorów Nadziei i usłyszałam na nowy sposób wołanie Haitańczyków i zobowiązania, które podjęłyśmy jako Zakonnice Najświętszego Serca Jezusa. Te dwa momenty mogą wydawać się bardzo różne, ale w rzeczywistości oba koncentrowały się na kluczowym pytaniu Kapituły 2016 – KIM



WEDŁUG ZAMYŚLU BOŻEGO MAMY BYĆ? JAKICH DZIAŁAŃ OCZEKUJE OD NAS BÓG? Każdy z nich wymagał od nas i wymaga od nas wszystkich spojrzenia dalej niż nasze osobiste preferencje, bycia Kobietami Poranka powołanymi do głoszenia Dobrej Nowiny, ryzykowania podjęcia tego, co nieznane dla dobra misji, budowania nowych dróg i nowych ścieżek życia w przyszłości, zaufania Bogu, który każdego z nas wzywa i nadal nam towarzyszy.

Kilka tygodni temu zapytałam Phil Kilroy, kiedy Zofia używała słów "odwagi i ufności", które często cytujemy. Phil powiedziała: "Zofia pisała je, kończąc niektóre ze swoich listów, zwłaszcza do tych, którzy doświadczali trudności". Dlatego, kiedy obchodzimy Święto Najświętszego Serca Jezusa w "trudnych czasach" wspólnie podążając naprzód w mocy Ducha Świętego, chciałbym zakończyć ten list modlitwą Zofii za nas.

*Odwagi i ufności. Boskie Serce będzie z wami
i Jego Święty Duch będzie was prowadził. Bara*

Z miłością i modlitwą,

Barbara mj.



Società del Sacro Cuore
Casa Generalizia

Barbara Dawson rscj